

Sygn. akt VI A Ca 719/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Teresa Mróz (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Kuracka

SO (del.) Maria Piasecka

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Pawłowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2014 r. w Warszawie

sprawy z powództwa W. A.

przeciwko I. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 czerwca 2012 r.

sygn. akt IV C 1215/10

1. oddala apelację;

2. przyznaje adw. R. D. ze Skarbu Państwa – Sąd Apelacyjny w Warszawie kwotę 7200 (siedem tysięcy dwieście) zł plus należny od niej podatek VAT tytułem wynagrodzenia za świadczoną powódce w postępowaniu apelacyjnym pomoc prawną z urzędu.

Sygn. akt VI A Ca 719/13

UZASADNIENIE

Powódka W. A. wniosła o zasądzenie od pozwanego I. B. 65.000 USD z ustawowymi odsetkami od 1 stycznia 2010 r.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo.

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego:

W 1988 r. powódka wyjechała do Stanów Zjednoczonych. W kraju pozostała jej córka A. S., która 16 września 1989 r. wyszła za mąż za pozwanego. Umową z dnia 23 września 1993 r. zawartą w formie aktu notarialnego pozwany wraz z

żoną kupili niezabudowaną nieruchomość położoną we wsi G. gmina M.. Na działce tej pozwany z żoną pobudowali dom.

W 1992 r. powódka zachorowała na toczeń układowy z zajęciem nerek. Żona pozwanego zmarła 15 kwietnia 2006 r. Spadek po A. B. na podstawie testamentu odziedziczyły dzieci po 1/3 części każde z nich.

Powódka w czasie swojego pobytu za granicą przekazywała na konto córki różne kwoty od 100 do 10.000 USD, łącznie przekazała 65.000 USD. Powódka nie ustalała z córką, jaki charakter prawny mają przekazy pieniądze. Powódka kupowała córce krople do oczu. Pieniądze przekazywane przez powódkę w części przeznaczone zostały na budowę wspólnego jej i pozwanego domu oraz na osobiste potrzeby żony pozwanego. Pozwany miał upoważnienie do konta żony i często sam podejmował pieniądze, szczególnie w okresie nasilenia się choroby żony pozwanego, kiedy nie mogła wychodzić na światło słoneczne.

Na pół roku przez śmiercią, (...) córka powódki złożyła pisemne oświadczenie, w którym stwierdziła, że od swojej matki otrzymała pożyczkę gotówkową zwrotną w wysokości 65.000 USD, że umowa pożyczki zawarta została na podstawie ustnych uzgodnień między stronami, według których przeznaczona ona została w całości na zakup działki i budowę domu rodzinnego. Odpis tego oświadczenia złożony do akt sprawy został trzy miesiące po śmierci córki powódki, w dniu 15 kwietnia 2006 r., poświadczony jako zgodny z oryginałem. Pozwany nie potwierdził oświadczenia żony, dodatkowo, nie wiedział, że żona złożyła takie oświadczenie. Pozwany wiedział o przesłanych przez powódkę pieniądzech, podejmował je z konta żony przeznaczając na budowę domu i różne potrzeby żony. Pozwany nigdy nie uczestniczył w ustaleniach pomiędzy matką i córką na temat przekazywanych pieniędzy.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie jest zasadne.

Sąd w pełni podzielił stanowisko prezentowane przez pozwanego i doszedł do przekonania, że między powódką a jej córką nigdy nie było uzgodnień dotyczących tego, że pieniądze przekazane przez powódkę stanowiły pożyczkę, która podlegała zwrotowi do 2010 r. Oświadczenie, które zostało dołączone do akt sprawy, stosownie do art. 245 k.p.c., stanowi jedynie dowód tego, że córka powódki złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Jednakże po śmierci córki powódki trudno jest zweryfikować, czy jej oświadczenie zawiera prawdę, zwłaszcza, że stan świadomości córki powódki w chwili złożenia oświadczenia był trudny do ustalenia, cierpiała bowiem na zespół depresyjno-urojeniowy. Ponadto, Sąd wskazał, że sama powódka potwierdziła, że nie zawierała ani z córką, ani tym bardziej z pozwanym żadnych uzgodnień co do przekazywanych kwot, jak również, że pozwany odmówił podpisania oświadczenia dnia 25 września 2005 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego przekazywane przez powódkę pieniądze nie stanowiły pożyczki a darowiznę. Strony nie zawierały na ten temat bowiem żadnego porozumienia. Powódka przekazywała pieniądze, córka natomiast je przyjmowała. Sąd dokonując wykładni w oparciu o art. 60 i 65 k.c. uznał, że pieniądze przekazane przez powódkę zostały podarowane jej córce. Powódka zarówno z córką, ani tym bardziej z pozwanym nie uzgadniała warunków zwrotu pieniędzy. Przyjmując, że pieniądze te stanowiły darowiznę na rzecz córki powódki, w oparciu o art. 33 pkt 2 k.r. i o. należało przyjąć, że weszły one do majątku osobistego córki powódki. Spadek po niej odziedziczyły jej dzieci, zatem ewentualne oświadczenie o odwołaniu darowizny i dochodzenie jej zwrotu powódka mogłaby kierować w stosunku do swoich wnuków.

Przy przyjęciu, że zgodnie z oświadczeniem córki powódki z dnia 25 września 2005 r. darowizna została przekształcona w pożyczkę, pożyczka ta została udzielona jedynie córce powódki. Z oświadczenia bowiem nie wynika, że ewentualna pożyczka została udzielona córce powódki i pozwanemu, jakkolwiek pieniądze przeznaczone zostały częściowo na zakup działki i budowę wspólnego domu.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że 30 stycznia 2005 r. weszła w życie zmiana przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Oświadczenie córki powódki złożone zostało pod rządami obecnie obowiązujących przepisów, co oznacza, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za umowę pożyczki zaciągniętą przez jego żonę ani z majątku osobistego, ani też z majątku wspólnego, nie była to bowiem pożyczka na zaspakajanie zwykłych potrzeb rodziny. Poza

tym nawet, gdyby przyjąć, że żona pozwanego złożyła oświadczenie, na mocy którego umowę darowizny przekształciła w umowę pożyczki udzieloną obojgu małżonkom to i tak bez wymaganej zgody współmałżonka umowa taka jest nieważna. Ponadto Sąd Okręgowy stwierdził, że gdyby przyjąć, że pieniądze przekazywane przez powódkę stanowiły pożyczkę, to była to pożyczka zaciągnięta przez żonę pozwanego pod rządami przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w starym brzmieniu. Zgodnie natomiast z treścią art. 5 ust. 5 pkt 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw przepisy dotychczasowe stosuje się do oceny skutków czynności zobowiązujących lub rozporządzających małżonków i ich odpowiedzialności za zobowiązania sprzed wejścia w życie ustawy. Zgodnie z art. 36 § 2 k.r. i o. w starym brzmieniu do dokonania czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu potrzebna jest zgoda drugiego małżonka wyrażona w formie wymaganej dla danej czynności prawnej. Zaciągnięcie pożyczki w wysokości 65.000 USD należy, w ocenie sądu pierwszej instancji, traktować jako czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym. Brak zgody pozwanego na dokonanie takiej czynności powoduje, że wobec niego czynność ta jest bezskuteczna.

Sąd podkreślił również, że zgodnie z treścią art. 41 k.r. i o. w poprzednim brzmieniu zaspokojenia z majątku wspólnego może żądać także wierzyciel, którego dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków. Skoro jednak córka powódki nie żyje, powódka mogłaby dochodzić zwrotu pożyczki jedynie z tej części majątku wspólnego, która po podziale majątku przypadłaby jej córce. Wobec tego, że spadek po żonie pozwanego odziedziczyły dzieci, pozwany nie odpowiada za długi spadkowe.

W związku z powyższych Sąd Okręgowy stwierdził, że niezależnie od tego, czy pieniądze przekazane przez powódkę na konto jej córki miały charakter darowizny, czy pożyczki, powództwo o ich zwrot przez pozwanego nie jest zasadne. Darowizna poza wypadkami określonymi w kodeksie cywilnym, które w niniejszej sprawie nie miały miejsca, nie podlega zwrotowi, natomiast na zawarcie umowy pożyczki pozwany nie wyraził zgody, nie odpowiada również pozwany za długi spadkowe swojej żony, ponieważ nie jest jej spadkobiercą.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka. Zaskarżając wyrok w całości zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 720 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji jego niezastosowanie, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że środki przekazane przez powódkę stanowiły pożyczkę, a nie darowiznę,

- art. 888 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że środki przekazywane przez powódkę stanowiły pożyczkę a nie darowiznę,

- art. 60 i 65 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że przekazywane przez powódkę pieniądze były darowizną, podczas gdy z materiału dowodowego oraz zasady współżycia społecznego, a w szczególności z pisemnego oświadczenia córki powódki wynika, że kwoty te stanowiły pożyczkę, której zwrotu może żądać powódka,

- art. 60 i 65 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i błędne uznanie, że pozwany nie wyraził zgody na zawarcie umowy pożyczki, podczas gdy to on pobierał pieniądze z konta, na które powódka przekazywała pieniądze, dysponował nimi przeznaczając je głównie na kupno działki i budowę domu,

- art. 30, 36, 37 i 41 k.r. i o. poprzez ich błędną wykładnię i błędne zastosowanie przez uznanie, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za umowę pożyczki zaciągniętą przez jego żonę,

- art. 405 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

Powódka zarzuciła również Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa procesowego:

- art. 233 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego sprawy błędnych i sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, szczególnie poprzez przyjęcie, że pozwany nie wyraził zgody na pożyczkę w sytuacji, gdy sukcesywnie pobierał on pieniądze pochodzące z pożyczki wydając je według swego uznania w czasie, gdy jego żona była ciężko chora i nie była w stanie dysponować tymi środkami, poprzez błędne

uznanie, że twierdzenia pozwanego są wiarygodne, mimo, że z materiału dowodowego oraz zasad doświadczenia życiowego wynika, że są sprzeczne z prawdą, poprzez błędne uznanie, że środki pieniężne (pożyczka) pochodzące od powódki zostały przeznaczone na potrzeby rodziny, mimo, że pozwany i jego żona przeznaczyli je na zakup działki i budowę domu, w którym w dalszym ciągu mieszka pozwany i którego jest współwłaścicielem.

W konkluzji apelacji powódka wniosła o zmianę wyroku i zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 65.000 zł z ustawowymi odsetkami od 1 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.

Rozważania odnośnie do zasadności roszczenia powódki o zasądzenie od pozwanego kwoty 65.000 USD należy rozpocząć od tego, jaki w istocie rzeczy charakter prawny miało przekazywanie przez powódkę pieniędzy na konto jej córki. W tym zakresie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, sąd pierwszej instancji doszedł do prawidłowej konstatacji, że suma dochodzona pozwem stanowiła darowiznę. Wbrew twierdzeniom powódki w materiale zebranym w sprawie brak jest jakiegokolwiek dowodu na poparcie stanowiska powódki, że kwota ta została przekazana w związku z zawartą umową pożyczki.

W świetle art. 720 § 1 k.c. nie może budzić zastrzeżeń twierdzenie, że występujący z żądaniem zwrotu pożyczki powinien - zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu cywilnym wyrażoną w art. 6 k.c. - wykazać zawarcie stosownej umowy i w jej ramach przekazanie pożyczkobiorcy przedmiotu pożyczki. Trzeba podkreślić, że przepis art. 720 § 2 k.c. wymaga - przy określonej wartości pożyczki - stwierdzenia umowy pismem. Ustawodawca posłużył się określeniem "stwierdzenie pismem", a nie zawarcie umowy w formie pisemnej. Powyższe wskazuje, że chodzi o istnienie pisma stwierdzającego, że umowa została zawarta. Sama umowa może być więc zawarta w formie dowolnej, nawet ustnie, fakt jej zawarcia powinien być natomiast potwierdzony pismem.

Należy zatem dokonać oceny dołączonego do pozwu pisemnego oświadczenia A. B. – córki powódki w kontekście tego, czy może ono stanowić potwierdzenie zawarcia umowy pożyczki.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 listopada 2011 r. wydanym w sprawie III CSK 38/11 (Lex nr 1129117) wskazał, że elementy essentialia negotii umowy pożyczki są określone w art. 720 § 1 k.c. Nie oznacza to, że w każdej umowie pożyczki niezbędne jest jednoznaczne i dokładne posłużenie się sformułowaniami, użytymi w tym przepisie. Możliwe jest bowiem ustalanie na podstawie art. 65 § 2 k.c. rzeczywistego znaczenia i woli stron takiej umowy. Już samo określenie umowy jako pożyczka albo stwierdzenie, że określone świadczenie jest przekazywane jako pożyczka może być wystarczające do wyrażenia po stronie pożyczkodawcy obowiązku zwrotu pożyczki. W przedmiotowej sprawie sąd dysponował ubogim materiałem dowodowym dotyczącym okoliczności przekazywanych przez powódkę na konto jej córki pieniędzy. Powódka stwierdziła w swoich zeznaniach, że pieniądze stale przekazywała, co uciulała to przesyłała córce, ale w obliczu tragedii (choroby córki) nigdy nie rozmawiała (choć wypowiedź powódki w czasie jej przesłuchania nie zawiera stwierdzenia o czym nie rozmawiała, niemniej z kontekstu wypowiedzi należy wnosić, że powódka z córką nie rozmawiała na temat tego jak należy traktować przekazy przesyłane na konto córki). Już samo to stwierdzenie świadczy o tym, że między stronami postępowania, a nawet między powódką a jej córką nie doszło do zawarcia umowy pożyczki. W związku z powyższym nie może, zdaniem Sądu Apelacyjnego, stanowić potwierdzenia zawarcia umowy pożyczki oświadczenie A. B. z dnia 25 września 2005 r. O zawarciu umowy pożyczki nie może świadczyć okoliczność, że pozwany korzystał z pieniędzy przesyłanych przez powódkę, miał on bowiem upoważnienie żony do dysponowania środkami zgromadzonymi na koncie, a ponadto powódka, jak wynika z pozwu miała świadomość, że małżonkowie prowadzą wspólne konto i na takie przesyła pieniądze, jak również fakt, że pozwany zwrócił powódce 10.000 USD. W kontekście podawanej przez powódkę okoliczności, że pozwany częściowo zwrócił jej pożyczkę, podkreślić należy, że nawet jeżeli doszło do zwrotu przez pozwanego powódce 10.000 USD, to z twierdzeń powódki nie wynika, że stanowiło to zwrot zaciągniętej pożyczki. Z jednej bowiem strony powódka w pozwie i w toku postępowania

twierdzi, że przesyłała różne kwoty łącznie 65.000 USD, a zatem ta kwota stanowiłaby ewentualną wartość pożyczki (taka kwota została również wskazana w oświadczeniu A. B. jako kwota pożyczki), z drugiej strony, w uzasadnieniu apelacji twierdzi, że zwrócone 10.000 USD nie zawiera się w dochodzonej pozwem kwocie 65.000 USD. Gdyby zatem przyjąć stanowisko powódki zawarte w apelacji, kwota 10.000 USD powinna zostać odjęta od dochodzonej pozwem należności. Wobec tego uznać należy, jeżeli doszło do zwrotu przez pozwanego powódce powyższej kwoty, to nastąpiło to w związku z roszczeniową postawą powódki wobec niego zgodnie z twierdzeniami pozwanego, jak bowiem zeznał zwrócił powódce nawet otrzymane od niej prezenty w postaci podręcznika i skórzanego płaszcza.

Wobec powyższego nie można uznać za zasadne zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego art. 720 § 1 k.c., 888 k.c. oraz 60 i 65 k.c.

Nawet, gdyby przyjąć, że oświadczenie A. B. stanowiło potwierdzenie zawartej umowy pożyczki, to z treści oświadczenia wynika, że pożyczka udzielona została jedynie jej. Pożyczka zaciągnięta przez spadkodawcę stanowi dług spadkowy, za zapłatę którego odpowiedzialność ponoszą spadkobiercy, a tymi po A. B. są jej dzieci.

Ponadto, jak słusznie podkreślił sąd pierwszej instancji, gdyby przyjąć, że doszło do zawarcia umowy pożyczki między powódką a jej córką, to nastąpiło to w czasie obowiązywania art. 36 § 2 k.r. i o. sprzed zmiany, która weszła w życie 20 stycznia 2005 r. Zgodnie z tym przepisem każdy z małżonków mógł wykonywać samodzielnie zarząd majątkiem wspólnym. Do dokonania jednak czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu potrzebna była zgoda drugiego małżonka wyrażona w formie wymaganej dla danej czynności prawnej. Gdyby przyjąć, że do umowy pożyczki między powódką a jej córką doszło, to niewątpliwie wymagana była zgoda pozwanego na dokonanie takiej czynności. Wbrew stanowisku prezentowanemu przez powódkę w uzasadnieniu apelacji, czynność dokonana ewentualnie przez A. B. przekraczała zakres zwykłego zarządu. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 22 września 1966 r. (I CR 544/66, OSPiKA 1967, z. 9, poz. 225) zwykłe potrzeby rodziny to normalne, codzienne potrzeby rodziny, wymagające bezwzględnie zaspokojenia bez potrzeby podejmowania przez małżonków specjalnych decyzji. Należą do nich w szczególności bieżące wydatki związane z zapewnieniem rodzinie mieszkania, takie jak: zapłata czynszu, opłata za światło, gaz, bieżące wydatki na artykuły żywnościowe w ilościach i rodzajach, w jakich w danej rodzinie jest to przyjęte oraz bieżące drobne wydatki na odzież. Natomiast pojęcie zwykłych potrzeb rodziny przekracza większe zakupy odzieży, np. garnitur, a także wydatki o charakterze trwałym, np. na zakup mebli, telewizora czy lodówki. Według innego jednak, prezentowanego w doktrynie poglądu, nie jest właściwe zawężanie zakresu pojęcia „zwykłe potrzeby rodziny” tylko do tych potrzeb, które bezwzględnie wymagają zaspokojenia. Uzasadnia to okoliczność, że art. 30 § 1 k.r. i o. mówi o zwykłych potrzebach rodziny, a nie o potrzebach niezbędnych, tj. takich, których zaspokojenie równa się zapewnieniu rodzinie jedynie „najskromniejszego minimum egzystencji”. Zwykłe potrzeby rodziny to potrzeby usprawiedliwione, normalne, stałe lub powtarzające się, które dotyczą zapewnienia rodzinie mieszkania, wyżywienia, odzieży i kulturalnych warunków życia, ochrony zdrowia poszczególnych członków rodziny, wychowania i wykształcenia dzieci. Zakres zastosowania art. 30 § 1 k.r. i o. obejmuje więc m.in. opłacanie należności związanych z korzystaniem z mieszkania, wydatki na naprawę urządzeń domowych, zakup żywności, ubrań, środków czystości, prasy, książek, biletów komunikacji miejskiej, zabawek dla dzieci, pomocy szkolnych, opłacanie czesnego z tytułu nauki dziecka, wydatki na leczenie członków rodziny.

Nawet więc, jeżeli powódka twierdzi, że kwota jaką przekazała córce spożytkowana została na zakup działki i budowę domu, co stanowi według niej zaspokojenie potrzeb życiowych córki i jej męża, to nie można przyjąć, że czynność w postaci zaciągnięcia pożyczki w kwocie łącznej 65.000 USD była czynnością zwykłego zarządu stosownie do art. 36 § 2 k.r. i o. w poprzednim brzmieniu.

Ponadto w przypadku umowy pożyczki, nawet przekraczającej kwotę określoną w art. 720 § 2 k.c. nie była wymagana żadna specjalna forma, ponieważ ustawodawca nie wymaga dla takiej umowy formy pisemnej, a jedynie stwierdzenia faktu jej zawarcia na piśmie. Skoro jednak, o czym była mowa wyżej, między powódką a jej córką nie doszło do zawarcia umowy pożyczki, nie sposób jest przyjąć, że pozwany dysponując pieniędzmi przesyłanymi przez powódkę wyraził zgodę na zawarcie takiej umowy, nie mając świadomości, że kwota przesłana przez powódkę stanowiła pożyczkę a

nie darowiznę (ubocznie nawet córka powódki takiej świadomości nie miała, co wynika z zeznań powódki, która stwierdziła, że przesyłała córce pieniądze, lecz nie rozmawiała z nią na ten temat).

Stąd też nie jest zasadny zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Odnosnie do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 405 k.c. poprzez jego niezastosowanie stwierdzić należy, że w procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Pierwzoplanowo należą do nich - w sprawach o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia - sama zasada oraz wysokość roszczenia. Reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony czy też nie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 października 2012 r., I A Ca 510/12, Lex 1237866).

Powódka domagając się zasądzenia kwoty 65.000 USD jako bezpodstawnego wzbogacenia winna wykazać okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 405 k.c. W sprawie nie było kwestionowane, że pieniądze przesłane na konto żony pozwanego, z których i on korzystał stanowiły majątek powódki. Powódka jednak nie wykazała, że z pieniędzy tych pozwany korzystał bezpodstawnie. Powódka miała świadomość, że konto, na jakie przekazywała pieniądze było kontem wspólnym pozwanego i jego żony, że pieniądze mają być przeznaczone częściowo na zakup działki i budowę domu jej córki i pozwanego, że córka z uwagi na chorobę, nie była często w stanie samodzielnie pieniędzmi z konta dysponować. Powódka nie wykazała, że pozwany pieniądze pobierane z konta przeznaczał na własne potrzeby, wręcz przeciwnie stwierdziła, że wzbogacenie miałoby polegać na uzyskaniu własności działki wraz z pobudowanym na nim domem mieszkalnym. Powódka jednak zapomina, że własność przysługuje zarówno pozwanemu jak i jego dzieciom w drodze spadkobrania po A. B..

Powódka zatem nie wykazała przesłanek bezpodstawnego wzbogacenie pozwanego, dlatego też i ten zarzut apelacji naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 405 k.c. nie jest trafny.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce w postępowaniu apelacyjnym z urzędu orzeczono na podstawie paragrafu 6 pkt 7 w zw. z paragrafem 13 pkt 2 w zw. z paragrafem 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.